Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 112 — Rok III | Piątek, 14 maja 1943 r. | DZIŚ: Bonifacego JUTRO: Zofii

Ponad 30 czteromotorowych bombowców strącono w ciągu nocy nad Niemcami

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 13 maja:

Na tunetańskim przyczółku mostowym wojska niemiecko-włoskie walczyły także wczoraj z najwyższą zaciętością przeciwko nieprzyjacielowi, atakującemu z przeważającą siłą od czoła i z tyłu. Po wyczerpaniu ostatniego zapasu amunicji i zniszczeniu całego sprzętu wojennego zaprzestano oporu również na większych odcinkach frontu południowego. Natomiast w górach nadbrzeżnych Tunisu poszczególne grupy bojowe, o ile tylko dysponowały jeszcze amunicją, stawiały opór, spełniając wzorowo swą powinność żołnierską.

Na froncie wschodnim odparto ataki nieprzyjaciela na przyczółku mostowym rzeki Kubań i na północ od Lisiczańska.

Lotnictwo atakowało przed frontem i na zapleczu nieprzyjaciela liczne obiekty w postaci oddziałów wojskowych i ważnych obiektów kolejowych. Niemieccy myśliwcy zatopili na Oceanie Lodowatym frachtowiec o pojemności 3000 ton i wzniecili pożar na nieprzyjacielskim ścigaczu.

Bombowce brytyjskie dokonały w nocy na 13 maja ciężkiego ataku na obszar zachodnich Niemiec. Ludność poniosła straty. Na skutek bomb burzących i zapalających powstały znaczne szkody zwłaszcza na terenie miasta Duisburg. Według dotychczas nadeszłych raportów, myśliwcy operujący nocą i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelili 33 spośród atakujących bombowców. Były to przeważnie czteromotorowe bombowce.

Silne formacje szybkich niemieckich samolotów bojowych dokonały dwukrotnie w dniu wczorajszym wypadu w kierunku wschodniego wybrzeża Anglii i bombardowały obiekty miasta Lowestoft i łodzie strażnicze znajdujące się u wybrzeży. Wszystkie samoloty powróciły do swoich baz

Komunikat włoski

RZYM, 13. 5. — Włoski komunikat wojenny ze środy ma brzmienie następujące:

Nasza pierwsza armia trzymająca jeszcze w swych rękach pozycje położone na południe od półwyspu Kap Bon — o które także wczoraj rozbiły się ataki 8-mej armii brytyjskiej, a do której dotarły od tyłu posuwające się z północy wojska nieprzyjacielskie i która jest bezustannie bombardowana przez lotnictwo — walczy z niezwykłą zaciętością przy użyciu swych włosko-niemieckich formacyj i przeprowadza z niezłomnym bohaterstwem kontrataki.

Generał Messe, dowódca pierwszej armii włoskiej odrzucił propozycję generała Freyberga o poddanie się.

Na innych odcinkach frontu tunetańskiego wojska Osi po wyczerpaniu zapasów amunicji musiały zaprzestać walki.

Formacje czteromotorowych samolotów bombardowały Katanię, Marsala, rejon Trapani i wyspę Pantelerię. W Katani i Marsala powstały poważne szkody. Ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła osiem samolotów, które spadły do morza. Dwa z nich strącono na południe od Katanii, jeden koło Mozzara del Vallo (Trapani) i pięć koło Pantellerii. W walce powietrznej zestrzelono 14 dalszych samolotów, z czego 9 strącili myśliwcy niemieccy, a 5 nasi myśliwcy.

Stwierdzona dotychczas liczba ofiar ataku lotniczego na Katanię, o którym zaraportowano w dzisiejszym komunikacie wojennym — wynosiła 150 zabitych i około 300 rannych. Liczba ofiar ataku powietrznego na Palermo w dniu 9 maja wzrosła do 210 zabitych i 421 rannych.

Walki w Tunisie odciążeniem dla Japonii

TOKIO, 13. 5. — Trwające przez szereg miesięcy zacięte walki, jakie siły zbrojne Osi prowadziły z Aliantami w Północnej Afryce, przyniosły korzyści także Japonii — pisze znany publicysta wojskowy Chu Saito na łamach „Asahi Szimbun". Na terenie tym związano i zniszczono poważne siły anglo-amerykańskie, dzięki czemu Japonia mogła bezpiecznie operować od tyłu na wodach południowego Pacyfiku. Poza tym nie wolno zapominać, że alianckie siły zbrojne w ciągu 6-ciu miesięcy poniosły w Tunisie wielkie straty.

Dzięki silnej obronie Tunisu, Niemcy i Włochy znalazły czas na rozbudowanie silnych pozycyj. W swoim czasie kiedy wał obronny Europy nie był jeszcze w zupełności ukończony, strata Tunisu oznaczałaby wielkie niebezpieczeństwo dla mocarstw Osi. Obecnie wzdłuż wybrzeży europejskich ciągną się silne urządzenia fortyfikacyjne, chroniące kontynent przed groźbą ewentualnej inwazji. Tym samym też Tunis stracił swoje dawne znaczenie dla mocarstw Osi.

Churchill u Roosevelta

LIZBONA, 13. 5. — Premier Churchill — według doniesienia Reutera — przybył do Waszyngtonu.

Tajne posiedzenie Izby Gmin

SZTOKHOLM, 13. 5. — Na posiedzeniu Izby Gmin we wtorek zastępca premiera złożył oświadczenie w sprawie Tunisu. Następnie Izba zebrała się na tajne posiedzenie, na którym — według Reutera — minister spraw zagranicznych Eden wygłosił sprawozdanie na temat sprawy „co do której zgodnie z jego własnym życzeniem nie jest wskazane składanie publicznych oświadczeń".

Wśród Polaków, którzy opuścili ZSRR było 80 proc. żydów

ANKARA, 13. 5. — Żydowska agencja informacyjna „Palcor" (Korespondencja Palestyńska) wydawana w Jerozolimie, ogłasza następującą godną podkreślenia wiadomość:

„Wśród 50.000 polskich obywateli, którzy zostali przewiezieni przez Związek Sowiecki na Bliski Wschód, znajduje się 40.000 żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci. Według oświadczenia naczelnego rabina Herza, 80% emigrantów polskich, przybyłych ze Związku Sowieckiego do Iranu, są żydami. Na temat losu Polaków w Związku Sowieckim nie ma żadnych bliższych szczegółów".

Wiadomość ta jest specjalnie interesująca o tyle, że w ten sposób zyskuje na sile twierdzenie, jakie wysunięto w czasie międzynarodowej dyskusji na temat traktowania Polaków w Związku Sowieckim, że wśród tych osób, dawnej polskiej przynależności państwowej, którym w ciągu ostatniego czasu zezwolono, na skutek interwencji angielskiej, na opuszczenie terytorium Związku Sowietów znajdowało się 80% żydów.

Nie ulega wątpliwości, że nie popełni się błędu przyjmując, że żydzi ci z dwóch powodów zostali potraktowani przez Związek Sowiecki w sposób, który z pewnością w kołach Aliantów zostanie określony jako wspaniałomyślny: 1) celem wykorzystania faktu, że żydzi ci są dawnymi obywatelami polskimi, do zamydlenia oczu światowej opinii publicznej, dopytującej się wielokrotnie o los Polaków, deportowanych w głąb Rosji, 2) aby tymi żydami, wyszkolonymi z pewnością w większości w ciągu ub. 3-ch lat w komunistycznych szkołach agitacyjnych, posłużyć się jako czynnymi propagatorami haseł komunistycznych na Bliskim Wschodzie.

Dr. GOEBBELS: „Wojna a żydzi"

BERLIN, 13. 5. — Na łamach znanego czasopisma „Das Reich" ogłasza minister Rzeszy dr. Goebbels artykuł wstępny pod tytułem „Wojna a żydzi", z którego przytaczamy m. in. następujący tok myśli:

„Zdumienie ogarnia, z jaką naiwnością, jeżeli już nie brakiem zdolności przeczuwania jeszcze dziś, w czwartym roku obecnych gigantycznych zmagań, pewne koła zapatrują się na zagadnienie żydowskie. Z dziwnym uporem nie chcą one zrozumieć, że obecna wojna jest wojną rasy żydowskiej i narodów oddanych na ich usługi przeciwko światu aryjskiemu oraz przeciwko kulturze i cywilizacji zachodniej i że z tego powodu stawką jej jest wszystko to, co przedstawia obiekt umiłowania i wartości dla nas Europejczyków jako bojowników w imię moralnego porządku świata. Wymienione koła są zbyt skłonne do upatrywania w zagadnieniu żydowskim zagadnienia humanitarności. Z tego względu oceniają one je raczej pod wpływem chwilowego nastroju uczuciowego, jak pod kątem argumentów i danych, podyktowanych jasnym i trzeźwym rozumem.

Żydostwo dążyło wszelkimi siłami do obecnej wojny. Gdziekolwiek spojrzy się na obóz przeciwników, czy to po stronie plutokratycznej, czy też bolszewickiej, za plecami stojących na pierwszym planie eksponentów działań wojennych przeciwników widzi się żydów w charakterze inspiratorów, podżegaczy i naganiaczy. Oni to organizują gospodarkę wojenną przeciwnego obozu, oni wymyślają podsuwane mocarstwom Osi programy wyniszczenia i wytępienia, z ich szeregów rekrutują się w Anglii i Stanach Zjednoczonych płonący żądzą krwi i zemsty agitatorzy oraz polityczni obłąkańcy, zaś na terenie Związku Sowieckiego terorystyczni komisarze GPU.

W razie gdyby mocarstwa Osi przegrały walkę, wówczas nie byłoby już żadnej tamy mogącej uratować Europę przed zalewem żydowsko-bolszewickim. Może się wydawać dziwnym, że mniejszość tak ograniczona pod względem swej liczebności może wywierać tak olbrzymią siłę i tym samym przedstawiać tak katastrofalne niebezpieczeństwo. Ale mimo to tak jest. Międzynarodowe żydostwo posługuje się w dążeniu do zrealizowania swych światoburczych planów pewnymi określonymi kryminalnymi metodami, do których absolutnie nie dorosły nieuświadomione narody. Tak samo przedstawia się sprawa i w życiu prywatnym. Żydzi dochodzą wszędzie do tak zadziwiających rezultatów gospodarczych bynajmniej nie dlatego, że są roztropniejsi od nieżydów, lecz dlatego, ponieważ postępują według innego kodeksu moralnego. Z tego względu wykazują oni zawsze dążność do okrywania możliwie jak najdłużej tajemnicą swego systemu, aż wreszcie jest już za późno na podjęcie przez odnośne narody akcji obronnej.

Ze wszystkich państw przeciwników dochodzą do naszych uszu nieustannie wiadomości, że antysemityzm wzrasta tam w nieprzerwanym tempie. Można więc w tym wypadku mówić o zupełnie naturalnej reakcji odnośnych narodów przeciwko niebezpieczeństwu żydowskiemu, przy czym jeżeli chodzi o trwały stan, nic nie pomoże żydom wygłaszanie adwokackich mów przed parlamentem i w prasie za zaostrzeniem ustawodawstwa przeciwko antysemityzmowi, lub jeżeli fatygują wysokich, a nawet najwyższych dygnitarzy świeckich i duchownych, wśród nich oczywiście na pierwszym miejscu arcybiskupa Canterbury, aby przyczynili się życzliwym słowem do obrony rzekomo najniesprawiedliwiej prześladowanych biednych żydów."

Dr. Goebbels dochodzi następnie do następnej konkluzji: „Żyd w najtajniejszych komórkach świadomości poczyna sobie uświadamiać, że obecna wojna, sprowokowana przez niego z taką nonszalancją z zamiarem dokonania w ten sposób ostatniego kroku dla opanowania świata, zamieniła się w swoim przebiegu w wojnę o jego rasową egzystencję. Wobec tego czyni on rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać bieg wypadków, zdążających z niepohamowaną siłą ku swemu logicznemu rozwiazaniu. Ale to mu już nic nie pomoże.

Także i w tej dziedzinie historia świata stanie się światowym trybunałem."

Co się stało z Żukowem i Szaposznikowem?
Marszałkowie sowieccy w niełasce

SZTOKHOLM, 13. 5. — W poinformowanych kołach cudzoziemskich w Moskwie kursuje pogłoska, że marszałek Żukow, który podczas ofensywy zimowej uchodził za męża zaufania Stalina, miał popaść w niełaskę. Powodem tej pogłoski jest dziwny fakt, że marszałek Żukow, który był wymieniany jako pewny kandydat na stanowisko szefa sztabu generalnego czerwonej armii, musiał pozostawić to stanowisko „nowemu człowiekowi" Stalina, Wassiljewskiemu, a w ostatnim czasie nazwiska jego nie wymieniają zupełnie oficjalne komunikaty sowieckie.

Mówią, że Żukow miał wykazać poważną różnicę zdań ze Stalinem na temat operacyj zimowych i że jego punkt widzenia został potwierdzony faktami. Marszałka Wassiljewskiego określają w poinformowanych kołach, jako „stalinowca" najczystszej wody i twierdzą, że w ostatnim czasie miał się on wybić coraz bardziej na osobistego doradcę Stalina.

W międzyczasie również zaginęło zupełnie nazwisko marszałka Szaposznikowa. Nazwisko to w ciągu ostatnich miesięcy ani razu nie zostało wymienione w sowieckiej prasie, ani w sowieckim radio, a również zwróciło uwagę, że przy ostatniej okazji nadawania orderów, nie figurował ten marszałek. Uważa się za rzecz zupełnie pewną, że i on popadł ostatecznie w niełaskę.

Ponieważ także Budienny i Woroszyłow już od przeszło roku stoją zupełnie na drugim planie, poza Tymoszenką, który obecnie piastuje stanowisko naczelnego dowódcy północnego odcinka frontu, w otoczeniu Stalina nie ma już ani jednego ze „starych" marszałków. Jako najbliżsi mężowie zaufania w dziedzinie wojskowej wymieniani są obecnie wspomniany już marszałek Wassiljewski i marszałek Woronow.

Okręty wojenne USA krążą przed Martyniką

PARYŻ, 13. 5. — Paryska prasa wieczorna rejestruje doniesienia, według których w najbliższym czasie należy się spodziewać akcji północno-amerykańskiej przeciwko posiadłościom francuskim Martynice i Gwadelupie.

Okręty wojenne Stanów Zjednoczonych — jak donosi „Paris Soir" — krążą przed Martyniką, podczas gdy na wyspie Barbados zaokrętowano wojska. „Nouveaux Temps" pisze, że na Martynice już od dawna liczono się z tego rodzaju posunięciami, tym więcej, że Cordell Hull dopiero niedawno oświadczył, że w rozmowach pomiędzy Waszyngtonem a gubernatorem Martyniki admirałem Robertem w bardzo krótkim czasie abierze głos także marynarka Stanów Zjednoczonych.

W KILKU WIERSZACH

● Król i cesarz Wiktor Emanuel nadał szefowi państwa rumuńskiego marszałkowi Antonescu wielki krzyż orderu Domu Sabaudzkiego.

□ We Francji południowej zmarł b. minister spraw zagranicznych po okresie rewolucji marcowej, Paweł Mikołajewicz Milukow, przeżywszy 85 lat.

⊙ Generał Maste mianowany został, rezydentem Tunisu.

● Cęsarz Mandżukuo, który w toku swej podróży inspekcyjnej zatrzymał się w Hsingkingu, zwiedził mandżurską przędzalnię jedwabiu w Antung.

□ Minister finansów Chile Pedregal ustąpił ze swego stanowiska, bowiem nie chciał pogodzić się z kursem polityki zagranicznej rządu Riosa.

⊛ Polityczna centralna rada rządu chińskiego uchwaliła utworzenie prowincjonalnego rządu w prowincji Kiangsi. Prowincjonalny rząd Kiangsi jest szóstym z kolei pod jurysdykcją rządu narodowego.

● Minister obrony kraju generał Pantazi, jak komunikują urzędowo, dokonał w czasie od 23 do 29 kwietnie inspekcji wojsk rumuńskich na Krymie i półwyspie Taman.

□ Wybory do rad gminnych na rok 1943, które odbyły się w całej Danii z wyjątkiem północnego Szlezwigu, miały całkowicie spokojny przebieg.

⊛ W północnym Iranie bolszewicy przystąpili do przymusowego organizowania chłopów w gospodarstwa kołchoźnicze.

● Na wyspie Reunion na wschód od Madagaskaru, wulkan Piton de Neires rozpoczął znowu działalność. Miasto Saint-Denis zostało zasypane deszczem popiołu, który częściowo sparaliżował komunikację.

⊛ Minister spraw zagranicznych Boliwii zgłosił żądanie dostępu do morza, który da się jednak uzyskać jedynie kosztem Peru lub Chile.

● W lecie 1943 r. zostaną wprowadzone tranzytowe pociągi pospieszne pomiędzy Turcją i Kairo. Pociągi te kursować będą z wagonami bezpośrednimi z Ankary do Stambułu, przez Aleppo, Trypolis, Bejrut, Haifę i El Kantarra. Czas trwania podróży ma wynosić trzy dni.

□ Brytyjski pocztmistrz generalny oświadczył w Izbie Gmin, że komunikacja pocztowa w Wielkiej Brytanii zostanie znacznie ograniczona. Doręczanie pakietów i paczuszek ma zostać zupełnie zniesione. Ponadto zamierzony jest zakaz wysyłania depesz gratulacyjnych.

Sztuczne wylęgarnie drobiu

Jednym z licznych objawów wojennych w Gen. Gub. jest znaczne zmniejszenie się stanu liczebnego w drobiu. Aby uzupełnić braki, zaprowadzono sztuczne wylęgarnie.

Na przeprowadzenie wylęgu jaja kurze wymagają około 20—22 dni. Na taki też okres czasu nastawiona jest konstrukcja aparatu wylęgowego. W dolnej jego części znajduje się właściwe miejsce wylęgu, mogące zazwyczaj pomieścić 1/3 włożonych jaj. Aby jednakowoż uzyskwać nie tylko co trzy tygodnie jeden wylęg, lecz równomiernie rozdzielić ilość wylęgłych kurcząt, wykorzystuje się tygodniowo 1/3 pojemności aparatu na to, aby co tydzień uzyskiwać jeden lęg.

Istnieją aparaty wylęgowe z ogrzewaniem na węgiel, naftę, lub prąd elektryczny. W trzy lub cztery dni przed umieszczeniem jaj rozpoczyna się ogrzewanie aparatu. W siódmym dniu wylęgu jaja się wyjmuje, aby je prześwietlić. W ten sposób stwierdza się, które z nich są zapłodnione. Po stwierdzeniu zapłodnienia wyjmuje się z aparatu wszelkie jaja nie zapłodnione. Równocześnie wkłada się do aparatu nową liczbę jaj na 1/3 przestrzeni. Procedura taka powtarzana bywa co tydzień tak długo, dopóki wylęg nie zostanie dokonany. W 17-tym dniu wylęgania jaja prześwietla się ponownie, po czym wyjmuje się te, u których stwierdzono, że są niezapłodnione, względnie zamarłe. Odtąd już nie zmienia się pozycji jaj, gdyż przy prawidłowym przebiegu wylęgania stwierdzić można już w 19-tym dniu nadłamanie skorupki. Kurczęta lęgną się w dniu 20-tym 21-ym i 22-gim.

Po wykłuciu się kurczątka pozostawają w aparacie tak długo, dopóki nie obeschną zupełnie. W 24 do 36 godzin po wylęgu można je już wysyłać lub też, jeżeli mają być wyhodowane na miejscu, trzeba je podłożyć pod sztuczną kwokę.

Hodowcy drobiu przekonali się, że kurczęta sztucznie wyhodowane nie są słabsze od tych, które się wylęgły w sposób naturalny, bardzo chętnie korzystają więc z nowoczesnych urządzeń.

Wiadomości sportowe

WIELKA SZANSA TURYNU

Piłkarskie koła włoskie pasjonują się pytaniem, czy mistrzowi FC Turyn uda się zdobyć jednocześnie i puchar Włoch. W dniu 16 maja odbędą się cztery mecze pucharowe, przy czym szanse Turynu nie są wcale złe. Spotka on się z Mediolanem, a w wypadku zwycięstwa, które jest prawdopodobne, zmierzyłby się w półfinale z jednym z rywali rzymskich Lazio lub AS. W drugiej czwórce grają 16 maja Wenecja z Udine i Bolonia z Genuą. Zwycięzcy rozegrają 23 maja mecz o wejście do finału, który odbędzie się 30 maja na gruncie neutralnym.

POKRÓTCE

Lista strzelców bramek w zakończonych ostatnio mistrzostwach piłkarskich Włoch przedstawia się następująco: Piola (Lazio) i Trevisan (Genua) po 21 bramek. Sentimeti III. (Juventus) 19, Lusata (Juventus) 17, Amadei (AS), Gabrutto (Turyn) i Gaddoni (Mediolan) po 14.

Przemysłowe wykształcenie zawodowe

Po utworzeniu organizacji gospodarki przemysłowej, Grupa Przemysłu zwróciła specjalną uwagę na planowe kształcenie młodych sił. Trudności, jakie nastręczały się w praktycznym wykonaniu takiego wyszkolenia zawodowego, polegały na tym, że brak było odpowiednich sił nauczycielskich oraz zasadniczych warunków szkolenia. Aby zapobiec brakowi sił nauczających, przy poparciu Grupy Przemysłu w Rzeszy oraz Instytutu dla wykształcenia zawodowego w handlu i przemyśle w Rzeszy odbył się w Gen. Gub. kurs dla nauczycieli przemysłowych, których zadaniem będzie podzielić się zdobytą wiedzą i doświadczeniem podczas kursu z siłami fachowymi, pracującymi w poszczególnych zakładach. Podstawy wyszkolenia opierają się na materiale wypracowanym na terene Rzeszy przy odpowiednim dostosowaniu go do warunków i potrzeb panujących w Gen. Gub. Skrócenie czasu wyszkolenia z daleko idącą specjalizacją doprowadza przede wszystkim do lepszych wyników, z drugiej zaś strony uwzględnia szczególne warunki Generalnego Gubernatorstwa.

Sklepy i riksze Warszawy

W pierwszym kwartale 1943 r. Wydział Przemysłowy w Warszawie wydał 341 potwierdzeń dla nowo zgłoszonych zakładów. W tej liczbie 280 zgłoszeń przypadło na handel, 31 na przemysł fabryczny, 24 na przemysł koncesjonowany, 6 na przewozowy. Ponadto wydano 58 kart rzemieślniczych. Odmownych decyzji w sprawach handlowych wydano 204, zaś 89 zakładów unieruchomiono.

W omawianym okresie zarejestrowano 545 pojazdów konnych, 47 wózków rowerowych, 61 rowerów, 17 posłańców, 290 tragarzy, 868 dorożkarzy pojazdów konnych, 507 rikisiarzy, 733 furmanów. W tym czasie zameldowano 658 koni, a wymeldowano 785 koni. Ogólnie można stwierdzić, że ilość zgłaszanych nowych przedsiębiorstw jest mniejsza od ilości z poprzednich okresów, a to na skutek powiększenia listy artykułów podlegających reglamentacji, a więc wyłączonych z wolnego handlu.

Na marginesie tej statystycznej notatki dodajemy dla wiadomości tych, którzy nie znają dzisiejszej Warszawy, że w syrenim grodzie bardzo popularnym środkiem komunikacji pasażerskiej i towarowej jest lekka „riksza", trzykołowy wózek-rower.

791 małżeństw zawarli warszawianie w kwietniu

W m-cu kwietniu, szczególnie podczas świąt Wielkiejnocy, zawarto w Warszawie 791 związków małżeńskich.

Mimo ciężkich czasów stwierdzić należy, że liczba ślubów w tym okresie z każdym rokiem wzrasta.

Zgon nestora lekarzy lwowskich

Kazimierz Kotwicz Zgórski, urodzony w Rozwadowie w r. 1861, promowany w Krakowie w r. 1884 jako doktor wszech nauk lekarskich, zmarł w naszym mieście po dłuższej chorobie dn. 12 maja, w 83 roku życia. Jako lekarz, po odbyciu 4-letniej praktyki szpitalnej, ordynował w dziedzinie chorób wewnętrznych, ale nie to było główną treścią Jego długiego i pracowitego żywota. Już w rok po doktoracie współpracuje wraz z gronem kolegów pod kierunkiem śp. Tatarczucha około założenia we Lwowie Lecznicy powszechnej, zwanej później Polikliniką. Owocem tych zabiegów było otwarcie w r. 1886 owej placówki, tym ważniejszej, że Lwów ówczesny nie posiadał jeszcze poza Szpitalem powszechnym żadnych ambulatoriów, a kliniki uniwersyteckie powstały dopiero w latach 1896—1898. Toteż w dziejach lwowskiej pomocy lekarskiej pamiętny był dzień poświęcenia w r. 1898 własnego domu Lecznicy powszechnej, przeniesionej następnie (1904) na ulicę Lindego.

Ceniony jako działacz na niwie społecznej, nie mniej ceniony dla szlachetnego charakteru, został śp. Zgórski powołany do wydziału najwyższej lekarskiej magistratury, to jest Izby Lekarskiej. Od r. 1889 pełnił obowiązki lekarza kolejowego, a od r. 1895 był naczelnikiem Wydziału sanitarnego Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Nie dość mu było tych obowiązków: nęciła Go działalność pedagogiczna. Przez lat 26 był docentem higieny w Seminarium nauczycielskim, od r. 1917 wykładał higienę na Politechnice lwowskiej. Dla szkół napisał był podręcznik „Higiena". Jako jeden z najgorliwszych członków Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, uzyskał w tym towarzystwie w r. 1925 godność prezesa, potem zaś członka honorowego. Tytuł ten nielicznym tylko przypadł był w udziale. Niezmiernie uczynny jako lekarz, jako kolega, jako członek społeczeństwa, ceniony był i kochany przez wszystkich. Był to prawdziwie dobry Człowiek. Cześć Jego pamięci!

W cieniu Katynia

BERLIN, 13. 5. — Poczytny tygodnik „Das Reich" przynosi niezwykle interesujący reportaż z lasu katyńskiego. Cytujemy najciekawsze jego fragmenty:

W ciągu obecnej wojny widziałem już wielu zabitych, widziałem żołnierzy poległych w boju, widziałem kobiety i dzieci, które zginęły od odłamków bomb, ale te ofiary żadną miarą nie możnaby porównać z niezliczonymi rzędami pomordowanych oficerów polskich, leżących niejednokrotnie w dwunastu warstwach, jedne zwłoki na drugich, jako ofiary systemu szaleńczej doktryny, która dotychczas nigdy nie przejawiła się tak dobitnie i w tak haniebny sposób, jak w zbiorowym mordzie na terenie lasku katyńskiego.

Trudno po prostu uwierzyć w to, co się widzi na własne oczy. Mimo upływu trzech lat zwłoki nie uległy całkowitemu rozkładowi. Spoczywające w piaszczystej glebie ciała uległy swoistemu procesowi mumifikacji, a na twarzach ofiar maluje się wyraz nieopisanego przerażenia, które zrodziło się na skraju śmiertelnego dołu i przywarło do ust w oczekiwaniu na strzał z ręki kata. I jeśli ten ziemski wyraz potworności towarzyszący ciałom poległych jest dostatecznie niesamowity, to jeszcze bardziej upiorna jest niemal niezniszczona elegancja mundurów i butów, będąca wyrazem typowego szyku polskich oficerów, który z okrutną ironią przetrwał ich śmierć.

Spoglądając w głąb zbiorowych grobów na szeregi zwłok, jestem przekonany, że chyba ani jeden z tych oficerów nie był przyjacielem Niemiec i że oni wszyscy pozwolili się poszczuć do udziału w wojnie przeciw Rzeszy. Świadomość, iż są to byli przeciwnicy, zanika jednak w obliczu potwornej ofiary, jaką ponieśli. Patrząc na szczątki pomordowanych, uświadamiam sobie, iż wywodzili się oni z naszej sfery obyczajowej i właśnie dlatego zgotowano im zagładę, jaka była pomyślana dla nas wszystkich.

Świadomość, iż ludzie ci żyli i działali, przenika nas jeszcze dobitniej, gdy rosyjscy robotnicy kolejno wynoszą z olbrzymiego grobu zwłoki, które następnie badają lekarze W każdym wypadku stwierdzają oni charakterystyczny strzał w tył czaszki i łatwo dostrzegalny otwor wylotowy kuli na jej przodzie. Kiedy więc lekarz wydaje stereotypowe orzeczenie, sanitarjusze Czerwonego Krzyża czynią poszukiwania, wyjmując z kieszeni na ogół jeszcze nieuszkodzone papiery. W mundurach oficerów znajdują się pamiątki, które żołnierze zazwyczaj zabierają ze sobą, wyruszając w bój. Znajdują się tam nieliczne fotografie, przypominające minione lepsze dni, na które patrzymy ze wzruszeniem. Oto zdjęcie uśmiechniętej młodej osoby, prawdopodobnie narzeczonej porucznika, którą znajdujemy w kieszeni munduru. Na innej fotografii widzimy podobiznę majora w towarzystwie lekko uśmiechniętej małżonki, pośrodku zaś, u kolan, najmłodsza latorośl. Jakiś podporucznik spędził wakacje w Paryżu i przy tej okazji nie zaniedbał zdjąć się na tle Łuku Triumfalnego. Młodziutki podchorąży o jasnej i bujnej czuprynie, który w okresie pobytu w obozie zapuścił sobie, prawdopodobnie w przystępie dobrego humoru, długą brodę, a którego chłopięcą twarz, mimo procesu mumifikacji, z łatwością rozpoznajemy, posiada w kieszeni mundurowej przyniszczoną fotografię starszej już, ale jeszcze pięknej pani. Niezawodnie jest to jego matka.

Prosimy o przetłumaczenie nam listów, które znaleziono wraz z fotografiami. Z listów tych, skreślonych kobiecą ręką, wyczytujemy słowa pełne tęsknoty i obawy o los najbliższych. Są beztroskie i czułe listy dzieci, przepojone nadzieją, oraz listy od przyjaciół, pełne dobroci i owiane słowami pociechy.

„Najdroższy, najukochańszy Tatulku! — czytamy w liście córki, pisanym do podpułkownika W. z Wilna. — Szaleję z radości po nadejściu trzech listów od Ciebie. Aż trzy listy. Nie masz pojęcia jak bardzo jestem szczęśliwa, mogąc pisać do Ciebie i mogę Ci powiedzieć, jak bardzo Cię kocham. Teraz dopiero przekonałam się jak niezwykle przykre jest życie bez Ciebie. Staram się długo spać, aby bieda mniej dawała się we znaki. Może Bóg pozwoli nam przetrwać zawieruchę wojenną i błagam Go, aby pozwolił nam być znów razem — Ojczulku."

Przeglądamy skrwawione kartki dzienniczka kapitana Lemańskiego i na jednej z nich znajdujemy trudną do odszyfrowania notatkę, skreśloną krżącą ręką, prawdopodobnie na krótko przed tragiczną chwilą, gdy znalazł się nad przepaścią śmierci. „Świat pogrążony jest w spokojnym uśpieniu i nic nie wie o tym... Jeśli padnę od kuli, śle pozdrowienia mojej Matce, pozdrawiam Ciebie Ziemio, — powiedz, że bardzo tęsknię za swoimi".

Wielu z grona tych nieszczęśliwych prowadziło w tym smutnym okresie pamiętniki, kreślone w kilku słowach, niemal telegraficznym skrótem. Notatniki te rozpoczynają się przeważnie od opisu przeżyć pierwszych dni wojny, następnie zaopatrzone krótkimi opisami okresy odwrotu pokonanej armii do chwili rozbrojenia i dostania się do niewoli bolszewickiej. Tė ostatnie wypadki rozgrywały się w czasie między 23 a 29 września 1939 r. Kolejno były zapiski z okresu podróży i traktowania jeńców przez bolszewików. Z notatek skreślonych w pierwszym okresie nie wynikało, aby polscy oficerowie mogli się domyślać, jaki ich spotka los. W pierwszych miesiącach bezmyślnie przewożono ich z jednego obozu do drugiego, aby wreszcie ulokować większość na okres zimowy w Kozielsku. Z późniejszych zapisków można wnosić o stale pogarszającej się sytuacji aprowizacyjnej. W związku z tym na porządku dziennym zachodzą cierpienia przewodu pokarmowego, a co za tym idzie, liczne wypadki śmiertelne". Na innym miejscu ożywiają się niedorzeczne nadzieje na uwolnienie. Notowane są wątpliwe pogłoski o klęsce niemieckiej i o wszczęciu ofensywy francuskiej. Pod datą 12 grudnia czytamy tej treści zapisek: „Dzisiaj gwoździami zabito wszystkie okna i nie wolno nam przewietrzać sal". A oto notatka z dnia 21 grudnia: „Dzisiaj wydzielono spośród nas wszystkich księży." Raz po raz ożywiają się rozmowy na temat przyszłych losów Polski. Wiosną wzrastaja nadzieje na zwolnienie z obozu, przybierając niejednokrotnie nawet kształty realizmu. Z zapisków dokonanych z końcem marca 1940 można wywnioskować, iż bolszewicy przyrzekli oficerom polskim zwolnienie z obozu i powrót do kraju. Zapiski te odzwierciedla żywa, ale nerwowa radość. Wreszcie jeńców dzielą na niewielkie grupki i wywożą w transportach. Z tą chwilą urywają się jednak dalsze zapiski. Co dzieje się z polskimi oficerami?

O tym informuje nas Kiselow, stary rolnik z Katynia, jest to 74-letni staruszek, niegdyś zamożny „kułak", któremu po wywłaszczeniu i sowietyzacji ziemi, wolno było pracować w charakterze drożnika na szosie smoleńskiej. Spalona od wiatru twarz z głęboko osadzonymi, ale jeszcze skrzącymi oczyma, ozdobiona siwą brodą, przypomina w pierwszej chwili postać Tołstoja. Mówi on wolno i wyraziście, dźwięcznym mimo wieku głosem, który brzmi jak rapsodia. „Tak, było to w pierwszych dniach kwietnia, jak widziałem, gdy ci oto przyjeżdżali na dworzec kolejowy, a następnie jechali szosą. Całymi godzinami stali tam na wietrze oficerowie z Polski drżąc z zimna. Ale nadjechały już „czarne kruki" — tak oto nazywaliśmy wysokie czarne samochody NKWD. Samochodami tymi przewożono oficerów do sanatorium na wzgórzu. Nikomu nie było wolno zbliżać się do tego miejsca, gdyż zaraz strzelali. Przybywali oni prawie co dzień przez dwa miesiące na dworzec kolejowy, zawsze w grupach po 100, może nawet po 200 osób, i kto miał dobry słuch, mógł posłyszeć odgłosy strzałów dochodzące z głębi lasu".

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Zwalczanie chorób płciowych

Ze strony urzędowej zwraca się uwagę lekarzy na drugie zarządzenie o zwalczaniu chorób płciowych na terenie Gen. Gub. z dnia 4. X. 1940 r. Szczególny nacisk kładzie się na to, ażeby lekarze najpóźniej w ciągu 48 godzin od swierdzenia choroby każdocześnie donosili o tym pisemnie dotyczącemu lekarzowi niemieckiemu — należy przy tym zawsze podać źródło zakażenia.

Ktokolwiek będzie przeciwstawiał się powyższemu zarządzeniu, będzie karany więzieniem i karą pieniężną nieograniczonej wysokości, albo też jedną z powyższych kar, zaś lekarze, którzy w przyszłości nie będą wypełniali swoich obowiązków, będą bezwzględnie oddawani do dyspozycji sądów specjalnych (Sondergericht).

Podręcznik księgowości handlowej

Prowadzenie prawidłowej księgowości w handlu nabiera z każdym dniem większego znaczenia. Zainteresowanym ułatwi w tym pracę wydany niedawno „Podręcznik uproszczonej księgowości mniejszych firm handlowych w Generalnym Gubernatorstwie", opracowany przez Karola Hackla z polecenia Grupy Handlu. Książka ta w wydaniu niemiecko-polskim wyszła nakładem Wydawnictwa dla gospodarki i rzemiosła w Krakowie, ul. Sławkowska 13—15, gdzie można ją otrzymać w cenie 8 złotych.

Węgiel — torf...

Okręg lwowski w miesiącach zimowych spotrzebowywał od 7 do 10 tysięcy ton węgla miesięcznie, w zależności od nasilenia konsumcji. Ta zaś w samym Lwowie jest olbrzymia, np. Elektrownia lwowska zużywa dziennie około 150 ton węgla. Transport kolejowy zużywa 1/6 ogólnej konsumcji węgla; dalej idą fabryki, warsztaty przemysłowe, biura, drobne gospodarstwa.

Torf odgrywa również niepoślednią rolę zwłaszcza w drobnych przedsiębiorstwach i domach prywatnych. Jako środek opałowy znany on jest już od dawna. Patrząc na plan Lwowa XIV wieku, ujrzymy ówczesne miasto otoczone bagnami i trzęsawiskami. Gdyby nasi praojcowie zostawili te trzęsawiska i nie zaludnili ich, bylibyśmy mieli torf na przedmieściach Lwowa. Teraz mamy go troszkę dalej. W miejscowościach nizinnie położonych okolic Lwowa mamy „kopalnie" torfu o dość dużej produkcji — Rzęsna Polska, Żydatycze, Dublany.

O ciebie chodzi, wieśniaku

Galicyjscy wieśniacy wyjdą zwycięzcami w walce o najwyższy plon roku 1943.

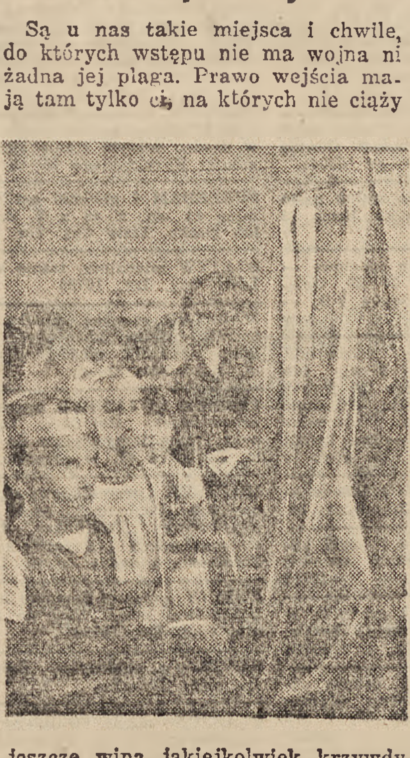
O zaświadczeniach szoferów

Ze strony urzędowej przypomina się, że wszelkie dawniejsze polskie, rosyjskie czy też inne zaświadczenia uprawniające do prowadzenia samochodu, wystawione na podstawie przepisów lokalnych, są nieważne. Od dnia 1. VII. 1942 r. ważne są na obszarze Gen. Gub oprócz uprawnień pochodzących z Rzeszy Niemieckiej tylko jeszcze te legitymacje szoferskie, które wystawiono na podstawie rozporządzenia z dnia 12. XII. 1940 r. o dopuszczeniu osób do komunikacji samochodowej na drogach publicznych.

Właściciele samochodów zobowiązani są zbadać, czy wszyscy kierowcy przez nich zatrudnieni posiadają ważne legitymacje szoferskie, w przeciwnym bowiem razie zostaną i oni pociągnięci do odpowiedzialności, a to jako winnych spowodowania względnie dopomagania do czynu karygodnego.

Przy najstarszym wzrasta najmłodszy Lwów

Są u nas takie miejsca i chwile, do których wstępu nie ma wojna ni żadna jej plaga. Prawo wejścia mają tam tylko ci, na których nie ciąży

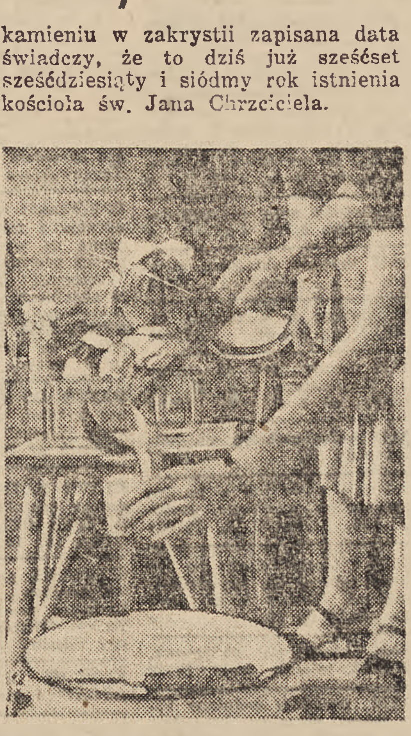


jeszcze wina jakiejkolwiek krzywdy społecznej, a którzy nawet nie spostrzegają zła, gdy ono się rozpanoszy w życiu świata, w obyczajach ludzi, co tego życia są uczestnikami, aktorami. Te miejsca to ochronki. W nich łącznikiem między dziś a jutrem i kierownikiem szybko dzień po dniu przeżywanych godzin bywa człowiek wielkich zasług, a zapoznany i małego uznania — ochroniarka.

Zaszczytny ten urząd dostaje się w ręce wychowanek lwowskiej państwowej szkoły przysposabiającej do tego pięknego zawodu. Reprodukowane tu zdjęcia wprowadzają nas w dwie ważne dla ochronki chwile. Oto opiekuńcza ręka dbała o rozwój ciała rozdziela posilny pokarm, a tu znów widać moment, w którym rozbudzona fantazja wprowadza dziatwę w królestwo bajki.

Tak też jest zawsze w przedszkolu Sióstr Sercanek, gdzie gromada dzieci spędza po kilka godzin każdego dnia powszedniego — w grze kształcącej, na zabawie rozwijającej duszę i ciało, a gdzie też dzięki pomocy Polskiego Komitetu Opieki dwa razy dziennie dziecko otrzymuje posiłek.

Ten najmłodszy Lwów wzrasta przy Lwowie najstarszym. Wesoły gwar dziecięcy otacza romański surowy kształt kościółka św. Jana — przy nim ochronka, a choć mury te niedawne, to jednak miejsce i założenie najstarsze ze wszystkich. Na kamieniu w zakrystii zapisana data świadczy, że to dziś już sześćset sześćdziesiąty i siódmy rok istnienia kościoła św. Jana Chrzciciela.



Na tle najstarszego Lwowa buduje się w siłach Lwów jutrzejszy. Jeden im obowiązek wspólny i zadanie to samo: trwać wiernie na posterunku.

Z ofiarności społecznej

Kłys Franciszek ofiarowuje na Pol. K. O. dla biednych dzieci 100 zł.

* * *

Zamiast kwiatów na imieniny Przew. Ks. Stanisława Prasoła składa Róża Panien na rzecz kuchni ludowej Św. Anny 90 zł.

* * *

Z okazji imienin Stanisławy zebrano na cele charytatywno-społeczne Pol. K. O. 932 zł.

* * *

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Adama Dattelbauma współpracownicy dawnej firmy „Oikos" składają na Pol. K. O. dla biednych 408 zł.

SPEŁNIJ SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC RODAKÓW W TYCH CIĘŻKICH CHWILACH.

ŚP. Dr. STANISŁAW NIEMCZYCKI, Profesor Akademii Medycyny Weterynaryjnej — po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł d. 12 maja 1943 w 69-tym roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 14 maja o godz. 3-ciej popołudniu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94 na cmentarz Łyczakowski. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Bernardynów dnia 17 maja 1943 o godz. 9-tej przed ołtarzem głównym— o czym zawiadamiają w głębokim żalu pozostali Żona z córkami i Rodzina

Za spokój duszy ś. p. Matki JULII I-voto GREK, II-voto SROKIEWICZ z WOCHANKÓW odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele OO. Franciszkanów dnia 14. maja 1943 (piątek) — o godz. 9-tej rano przed głównym ołtarzem, na które życzliwych pamięci Zmarłej zapraszają Dzieci i Wnuki.

Za spokój duszy ś. p. JÓZEFA GAWIN NIESIOŁOWSKIEGO, em. naczelnika Wydziału Województwa, odprawione zostanie w drugą rocznicę zgonu w dniu 15. maja 1943 r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w Bazylice Archikatedralnej o godzinie 9-tej rano, o czym powiadamia Rodzina.

W piątą rocznicę śmierci ś. p. Mgr. ROMANA ZIELIŃSKIEGO, właściciela apteki w Łańcucie, odbędzie się dnia 16 maja 1943 r., o godzinie 8. rano MSZA ŚW. w kościele Św. Teresy we Lwowie, na którą zapraszają Krewnych i Znajomych Przyjaciele.

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 3 zł. poleca M. KOWALSKI, LWÓW, LEGIONÓW 19. Dla odsprzedawców rabat. Katalog fachowych książek rolniczych wysyłamy bezpłatnie. 2127

HULAJNOGI, WÓZKI DLA LALEK LWÓW, ZIELONA 1. 2234

FLIT, środki przeciw molom, papier na muchy, — Lwów. — Drogeria. ul Kopernika 1. 2238

DO CZYSZCZENIA UBRAŃ korzeń mydlany. Drogeria — Lwów — ul. Kopernika 1. 2240

KWASY DLA RZEMIEŚLNIKÓW Drogeria. Lwów, Kopernika 1. 2241

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY.

PRZECIW POCENIU RĄK I NÓG formalina. Drogeria — Lwów — ul. Kopernika 1. 2239

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI, — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika. sztychy.

TRZCINĘ sufitowa dostarcza ze składu El-Be-Ha. Rzeźnicka 9. tel. 261-60

UWAGA! Przedsiębiorstwa budowlane, zakłady malarskie! Wykonujemy dezynfekcję, odpluskwianie mieszkań Specjalne warunki! Żądać ofert! — „Gazochemia" — Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06.

BROSZKI do kostiumów i KWIATY do sukienek na sezon wiosenny. — PIŁKI (balony) dla dzieci — są to nowe rzeczy w naszym sklepie przy KOPERNIKA 19. Wykonanie własne Warszt. P. P. przy Pol. Kom. Op.

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza, ZOFII 2. 2148

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE, SZUBROWSKI, Boimów 4. 2109

ELEKTRYCZNE INSTALACJE — światła, motorów, telefonów, sygnalizacje i wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące — wykonuje KONC. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY M. PALIPOWSKI — LWÓW, SIENKIEWICZA 5. — Stałe pogotowie napraw. 1887

KUPNO — SPRZEDAŻ

OKAZJA. ELEKTRYCZNY PATEFON nowoczesny automat „Paillarda" w pięknej szafie orzechowej. PŁYTY TANECZNE POLSKIE oraz ADAPTER krystaliczny sprzedam. Lwów, ul. Kurkowa 20 m. 5 v

KUPIĘ PARÓWKĘ elektryczną. — Bruchal Antoni, Lwów, Pasaż Hausmana 2 — Tel. 107-69. 2325

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki krótki, krzyżowy, prawie nowy sprzedam. Grottgera 10, m. sześć. 20341

SPRZEDAM ŁÓŻECZKO prawie nowe, niklowe z siatkami i materacem. Niemcewicza 46 m 3 . v

SINGERA maszynę pierścieniową sprzedam. Kleparowska cztery mieszkanie osiem, pierwsze piętro — na prawo. 20451

WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE KUPUJĘ. Listy do Gaz. Lw. 20361

PÓŁBUCIKI oraz buciki 42 nowe — sprzedam. Fredry 4. parter lewy. v

MASZYNĘ do szycia „Singera" krawiecką (dużą) w stanie bardzo dobrym sprzedam. Lwów. ul. Kordeckiego 7 m. 3 w podwórzu. 20452

KURTKĘ skórzaną (brąz) damską, TRENCZ podwójny jedwabny na niskiego oraz POJEDYNCZY damski sprzedam. NA BAJKACH cztery — II. piętro, mieszk. pięć. 20227

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast. Listy Gaz. Lw. 20004

ŁÓŻKO metalowe, Kredens kuchenny Otomanę, KUPIĘ. Gaz. Lw. 20362

WYSPRZEDAŻ artykułów w naszym sklepie, KOPERNIKA 19, od 15—30 maja. Informacje na miejscu. Warsztaty P. P. POL. KOM. OPIEKI.

KUPIĘ natychmiast welon ślubny. Czereśniowa sześć. 19686

SPRZEDAM kilim duży i ubranie męskie jasne, spodnie pluszowe. — Zgłoszenia Lwów, Jagiellońska 15; mieszkanie 10. 19922

SPRZEDAM psychę orzech kaukaski, dużą szafę orzech, żyrandol 4-płomienny brązowy, bidet, obrazy, — szafkę nocną. Grunwaldzka 12, mieszkanie 1, parter, godz. 4—6. v

WÓZEK dziecinny auto do sprzedania. Bielowskiego 4, m. 4 a. v

SPRZEDAM ubranie skrojone, ulica Teresy 2 c, I. p., mieszk. 17. 19653

GŁĘBOKI Konkon do sprzedania ul. Zielona 42, I. p., ganek. 19665

SPRZEDAM meszty nowe 43 czarne (Kollera). Kordeckiego 24 a, II. p., ganek prawy, od 3—5. 19700

SPRZEDAM bufet oszklony na kółkach. Listopada 79. 19697

KUPIĘ ubranie nowe lub w bardzo dobrym stanie na wysokiego, szczupłego, m. 180. Oferty G. L. 19708:

SPRZEDAM 3 beczki żelazne po 200 litr. i rury żelazne na ogrodzenie. Wiadomość ul. Ukośna 4, m. pięć, codziennie od 13 do 18. v

SPRZEDAM akwarium 30 litrowe. Ormiańska 13, mieszk. sześć. 19703

SPRZEDAM popielaty wełniany kostium na tęższą, obrus na dwanaście osób z serwetkami nowy, popielaty boa dla dziewczynki. Wiadomość ul. Norwida 4, między 5—6. 19705

SPRZEDAM ubranie popielate z bielskiego materiału na średniego i nowe spodnie wizytowe. — Wiadomość: ul. Kochanowskiego 3 u dozorcy. v

SPRZEDAM ubranie jasno - popielate zamożnemu, elegancki kostium, czarną torebkę, garsonkę koronkową beige, garsonkę jedwabną granatową, suknię czarną jedwabną, firankę. Św. Piotra 41, mieszk. pięć, od 12—2 i 6—8. v

SPRZEDAM maszynę do szycia i buty z cholewami w nowym stanie Legionów 23, II. p., m. 3, od 4—6

SPRZEDAM nowy płaszcz gumowy na średniego. Ossolińskich 13, m. 4, między 9—1 i 3—6. 19053

PATEFON z adapterem i wzmacniaczem szafkowy, bardzo ładny, sprzedam, ul. Kochanowskiego 79, II. p., mieszkanie sześć A. 20072

2.000 FLASZEK 0.5 l. zamienię na 0.3 albo 0.4 l. albo sprzeda fabryka wody sodowej, ul. Kamińskiego 6.

SPRZEDAM KRYTĄ MASZYNĘ DO SZYCIA. Oglądać od godz. 12-tej ul. Piastów 25, II. piętro, mieszk. 11.

KOŁDRA jedwabna nowa, spodnie kremowe, średni, do sprzedania, ul. Piekarska 21, mieszkanie sześć — do godz. 5-tej. 19622

SPRZEDAM: ubranie męskie bl. ciemny granat (na średniego), jesionkę damską na szczupłą pon.. lakierki 36—37 damskie niski obcas, dentystyczne narzędzia. Oglądać ul. Reja 5 m. 4, godz. 5—7. 19626

SPRZEDAM kostium wełniany brązowy i jedwabną sukienkę na szczupłą. Zadwórzańska 130. 19407

KUPIĘ aparat fotograficzny na film wszelkie objektywy do Leiki. Cotaxa objektywy Heliara, Buscha, Perschei da, aparaty do powiększeń. Dobrze zapłacę. Wiadomość: Sklep chlebowy Piłsudskiego 27 19661

SPRZEDAM materace rozharowe, kołderki do wózka, materacyk dziecięcy, Łyczakowska 80. m. cztery 190659

SPRZEDAM maszynę szewską leworamienną. Ormiańska 18, I. p., m. 8

SPRZEDAM piękną gitarę włoską. Listy Gaz. Lw. 19617

MASZYNY, instrumenty i różne przybory kupuje, przyjdę do domu. Listy do Gaz. Lw. 19580

„WILBRA" farby do materiałów — wielki wybór. Lwowskich Dzieci 48 (tylko detalicznie). 19579

JASNY letni płaszczyk damski bardzo tanio do sprzedania. Oglądać — między 2-gą a 5-tą po południu. ul. Zyblikiewicza 20. m. 1. 19583

KUPIĘ na młodą średnią szczupłą wytworny płaszcz lub kostium, szlafrok i bieliznę. Listy G. Lw. 19600

SPRZEDAM buciki dziecinne nowe 28, Kordeckiego 33a, m. 15. 19625

SKRZYNIE różnych wielkości, w większej ilości do sprzedania hurtownie, przy ul. Czarnieckiego 32. Wiadomość u portiera. 19531

KUPIĘ PATEFONY LENINGRADZKIE, kołomyjskie główki adapterowe, płyty taneczne. Listy możliwie z ceną do Gaz. Lw. 19566

KUPIĘ PSA czujnego odpowiedniego do pilnowania ogrodu. Sklep żywnościowy, Kopernika 23. 19478

KUPIĘ zaraz elegancki kostium na średnią. Wiadomość ul. Tarnowskiego 55, I. p. m. 4. 19492

SPRZEDAM HARMONIĘ HORNERA 5-rzędową, 120 basów. Wiadomość ul. Wienerstrasse 65, Osadnik

KUPIĘ FUTRO CZARNE konie — cielęta lub części nawet zniszczone, książkę kucharską Dieslowej. Podać adres do Gaz. Lw. 19397

SPRZEDAM sukienkę wełnianą tanio. ul. Zamojskiego cztery, I. piętro mieszkanie pięć 19351

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera krytą, prawie nową. Chocimska 11, m. 6, od 10—6. 10272

WALCE do wezy nowe 50 cm. długie sprzedam Wiadomość od g. 3—5 Tarnowskiego 98. 17723

SPRZEDAM białe płócienne sportowe ubranie i zarzutkę zieloną przeniszczoną na wysokiego tęgiego — oraz trencz przeniszczony na średniego. — Wiadomość: Wyspiańskiego 40, m. 5 w godzinach od 1 do 3 w poł. 19377

SPRZEDAM wózek głęboki lub zamienię za sportowy. Chmielowskiego nr 9. mieszk. 3. 19394

PASTĘ DO OBUWIA niedoścignionej jakości, poleca najtaniej „Centrala Wieska". — Warszawa, — ul Okólnik nr 22. 2163

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare drobne kawałki kupuje, płacąc NAJWYŻSZE CENY „LIRA", KOPERNIKA 10. Telefon 110—25. 2102

SZCZOTKI, pendzle, okucia walizkowe, teczkowe, duży wybór, ceny fabryczne; prowincja za zaliczeniem. Kalkus, Warszawa, Świętokrzyska 49 róg Bagno. 19231

KUPUJĘ AKCJE „KSIĄŻNICY-ATLAS" i inne Listy G. L nr 2168

MASZYNĘ Singera krawiecką kupię. Listy Gaz. Lw 19338

BATERIE do wszystkich typów latarek elektr. wysyłamy po cenach konkurencyjnych — Stefan Wiązowski Warszawa. ul. Koszykowa 59/33. telefon 806-95. 2198

LATARKI elektryczne oraz baterie płaskie okrągłe i amerykanki (Fokus) wysyłam do wszystkich miejscowości Galicji. Ceny na żądanie. Rekord, Warszawa, Tamka 34-20. 2199

SPRZEDAM elektryczną pedałową spawarkę punktową 220 v. 8000 Watt. wyciąg ramion 700 mm., grubość spawania 5 mm. Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej № 19593

MASZYNĘ sprzedam Singera do szycia dobry stan. Batorego 28, I. p. oficyny, mieszkanie 19. 19273

LEKARSKIE instrumenty ginekologiczne także inne kupię. Piekarska dwadzieścia, I. p. drzwi 4. 19517

WÓZEK sportowy „Konkona" (może być zniszczony) kupię. G. Lw. 2248

SŁOWNIK polsko - niemiecki i niemiecko - polski Kaliny kupię. Bauindustrie Dr Niesporek — Lwów — Magdaleny 8. 2245

ZNACZKI KUPUJĘ zbiory i pojedyńcze, nowe i stare. Moch, 3. Maja 5, III., mieszk. 5. 18915

KSIĄŻKI KUPUJĘ powieści i t. — płacąc najlepiej Moch, 3. Maja 5. III., mieszk. 55. 18914

WALCE do wezy sprzedam. od 3—5 godz. Tarnowskiego 98. m 5 17714

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, lutowie różnych prób, najlepsze, wyłącznie w firmie JAN WOJTYCH r. z. 1896 Lwów, AKADEMICKA 8 2140

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr (BATOREGO) 30. 2100

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — ul Sławkowska 30. 1757

WYTWÓRNIA KOPERT A. Orzeszko Warszawa. Prusa 44, telef 719—86 Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 1650

SIATKĘ OGRODOWĄ w ramach 30 m bież. 1.20 m. wysok. sprzedam. Wiadomość: Galanteria Batorego 6.

JÓZEFOWIE i ALEKSANDROWIE w miejscowościach letniskowych położonych koło Warszawy na linii kol Warszawa Otwock, dojazd do stacji kol. Falenica i Józefów działki budowlane po cenie od zł 5.— za metr. kw. sprzedaje firma Józef Adam Trubaczek, Warszawa. Al Ujazdowskie 41 tel 8-65 16 i 8-08-99 Akty notarialne natychmiast wraz z wydzieleniem do oddzielnej książki hipotecznej. 2032

MASZYNĘ do PISANIA oraz do LICZENIA ręczną albo elektryczną kupię natychmiast Zgłoszenia spowodu częstej nieobecności piśmienne — Lwów, Modrzejewskiej 16, m. jeden.

CZÓŁENKA nr 33 okazyjnie sprzedam. Źródlana 2 b, m. 7. 19807

SPRZEDAM eleganckie jasne ubranie dla średniego, ul. Św. Anny 3; oficyny, mieszk. 18. 10116

WÓZKI DZIECINNE lakieruję, niklują, remontuję, odnawiam, zakładam nowe gumy, Kochanowskiego 2 warsztat, od 5—8 wiecz. 19815

ZEGAREK kieszonkowy „Doxa" i komplet niemowlęcy sprzedam. Lwów Kochanowskiego 102, m. 4. 19812

PŁASZCZ biały na szczupłą sprzedam. 22. Stycznia 19, m. 5. 19813

KRÓLE DUŻEJ RASY sprzedaję. — Lwów - Sygniówka, Wienerstr. 152, naprzeciw Kasy Stefczyka tel. 132-65

DO sprzedania nowe popielate ubranie na szczupłego, wysokiego. Wiadomość ul. Wyspiańskiego 1, I. p., u krawca 19817

PUMPY brązowe na średniego; półbuciki brązowe i lakiery na 41, do sprzedania. Listopada 43, m. dwa, od godz. 3—6. 19822

SPRZEDAM ubranie ciemno - popielate w paski na słusznego. Hoffmana 26, I. p., m. 3. od godz. 4—7. v

ZŁOTY męski kieszonkowy trzykopertowy zegarek sprzedam. Okazja dla amatora. Gaz. Lw. nr 19824:

KUPIĘ damskie letnie wolne palto w bardzo dobrym gatunku. Bema 12 I p., mieszk. sześć v

SPRZEDAM eleganckie sportowe — pantofelki brązowe nr 34—35. Oglądać od 3—6, Częstochowska 7 B, — mieszkanie pięć. v

SPRZEDAM damskie rękawiczki białe niciane krótkie i długie (do ślubu), koronkę na welon lub ślubną suknię, haft na poduszki, dziecinne rękawiczki (dwa latka). niemodne lorgnon szyldkretowe — na krótki wzrok. Ossolińskich 11, m. pięć. v

LISA srebrnego nowego pięknego — sprzedam. Kopernika 12, mieszk. 20

FLASZKI lemoniadowe i korki gumowe kupi fabryka wody sodowej ul. Kamińskiego nr 6. 19713

KUPIĘ dziecinny wózek sportowy w dobrym stanie. Zgłoszenia: Lwów, Chrzanowskiej 14. m. 1. 19735

SPRZEDAM elegancką czarną suknię wizytową i porządny płaszcz granatowy. Dembińskiego 22, I .p., (Boczna Bema). 19803

DLA wytwornego pana nowe futro do sprzedania, jasne popielate tasmany, kołnierz kangurowy. — Oglądać między 13—15, Kochanowskiego 108, mieszk. 1, obok ul. Michalskiego.

UBRANIE granatowe w paski na średniego, kołdrę jedwabną, brzytwy angielskie sprzedam. Zyblikiewicza nr 5 a, m. 10, oficyny, I .p. 20048

FORTEPIAN krzyżowy w dobrym stanie firmy „Kerntopf" lub „Bosendorf" kupię. Gaz. Lw. nr 19714

FUTRO męskie na wysokiego, tęgiego w bardzo dobrym stanie — do sprzedania. Rycerska 31, mieszk. 8, od wtorku godz. 3—7 pop. 19878

PŁASZCZ letni niebieski i zielony, meszty 36—39 sprzedam. Malinowska ul. Krótka jedenaście — pierwsze piętro, ganek. 19892

SPRZEDAM fotel kanadyjski orzech tapicerowane siedzenie i oparcie ul. Małachowskiego 2, blok 5, br. 1 — mieszk. 8, od 8 do 12. 19767

LODOWNIA podwójna, dobry stan na sprzedaż. Szopena 5, m. 4. v

SPRZEDAM wózek sportowy Konkon Clowa 7, m. 2, na lewo. v

WÓZEK głęboki w dobrym stanie — sprzedam. Krasickich 7, I. p., m. 7.

SPRZEDAM 2 łóżka białe z siatkami. Wiadomość: pl. Bernardyński nr 3, jubiler. v

FILATELIŚCI! Sprzedaję komplety nadruków Protektoratu 1—19 z gwarancją Gilberta 560 zł. Dostarczam stale na mankolisty wszystkie znaczki Protektoratu. Czechosłowacji od 1930 r. oraz omal że wszystkie Niemiec od 1934 r. CENY NIŻEJ RYNKOWYCH! Listy Gaz. Lw. 19109

SPRZEDAM wózek głęboki „auto"; Pierackiego 30, I. p., m. 13. 19715

KOSTIUM damski popielaty angielski dla szczupłej, męskie półbuciki czarne 41 i wiśniowe 41, sprzedam. Oficerska 22, od 14 do 15. v

SPRZEDAM wózek sportowy dziecinny. Kupię rajtki na 5 letnią. Wiadomość: Sapiehy 61, m. 3, od g. 16—19

DO sprzedania wózek głęboki używany. Sobińskiego 10, m. 1. v

ROWER chłopięcy sprzedam. Skarbkowska 15, mieszk. 11. przez drugie podwórze, III. p., od 16—18. 19781

SPRZEDAM trencz damsko - męski na wysoką, trencz trzyćwierciowy i płaszczyk granat dla panienki 13 do 18 lat. Supińskiego 8, mieszk. 1. od 1 do 2 lub od 8 do 9 wieczór. 19744

SPRZEDAM półbuciki damskie czarne mało używane nr 40 i obrus biały na 12 osób. Nabielaka 28, I. p. Oglądać od 5—7. v

SPRZEDAM sukienkę rozmiar mały, trenczkot, trzewiki nr 42, impregnowane spodnie robocze w dobrym stanie Lwów, Jozafata 11, m. 7. v

KUPIĘ kraty do drzwi dwuskrzydłowych. Listy do Gaz. Lw. 19749

SPRZEDAM piękną suknię wzorzystą skrojoną. Zofii 59. 19771

MANEKIN, ostatni fason, Stojak— Wieszadło żelazne, Karnisze toczone sprzedam. Zdrowie 11, m. dwa. v

SPRZEDAM pokrycie na meble w dobrym stanie lub narzutę na tapczan, lakiery męskie 42. Od godz. 10—15. Sobieskiego 32, m. pięć. v

SPRZEDAM czarny kostium z męskiego materiału i granatowy komplet. Hauke Bosaka 25, drzwi nr 2,

KUPIĘ parkiety na podłogę i piece kaflowe. Wiadomość Nowy Lwów, Kamieniecka 36 19784

SPRZEDAM pantofelki drapowe — zamsz nr 35, Kilińskiego, prawie nowe i bucjczki na 1-roczne dziecko w dobrym stanie; do godz. 11 i od 4-tej. Częstochowska 7 a, m. sześć.

KUPIĘ prochownik w dobrym stanie. Wiadomość: Oststrasse nr 177; I. p., pom. 2, w godz. od 3—5.

SPRZEDAM ubranie białe wełniane Leszczków na wysokiego. Zgłoszenia 6—8 wiecz. Żeromskiego 11, m. 2. v

UBRANIE jasno - popielate 180 cm. w bardzo dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Karpińskiego 15, m. 5. v

SPRZEDAM 2 gablotki oszklone wymiar 81 cm. x 43 x 7. do sklepu lub kiosku. Listy Gaz. Lw. 19785:

STATYW mierniczy, taśmę sprzedam Listy Gaz. Lw. 19786

MASZYNĘ szewską, gładką, meszty budzik, primus, kuchenkę, żelazka, lampę, czajnik, moździerz sprzeda: ul. Wiedeńska 81—2. v

FLANCE KWIATOWE bratków, niezapominajek, stokrotek, kampanul, oraz flance jarzyn tanio do nabycia ul. Zofiówka 61, w ogrodzie. v

MOTOREK gramofonowy „Garrarda" lub „Paillarda" oraz automat adapterowy „Telefunken" lub półautomat górny „Garrard" kupię. — Zgłoszenia pisemne do G. L. 19796

MESZTY sportowe damskie nr 39 — granatowe, nowe, 1500 do sprzedania. Gaz. Lw. 19790

KUPIĘ psa chińczyka. Kulparkowska pięć, Czekajło. v

PŁASZCZ męski wiosenny, płaszczyk damski, płaszcz brukselinowy buciki sportowe 43, garnitur pościelowy, kapę łóżkową i stołową, lustra sprzedam. Małeckiego 6, m. siedem, II. p., 3—8, (boczna Zimorowicza).

SPRZEDAM okazyjnie kompletne urządzenie sklepowe modniarskie. — Listy do Gaz. Lw. 19801

SPRZEDAM buciki męskie 40, białe noszone 37, spodniczkę czarną jedwabną, sukienkę brązową jedwabną, sukienkę w kwiaty. Piekarska pięć, m. dwa, od 3—5 godz. 19799

SPRZEDAM parcelę 500 sążni na Łyczakowie górnym. Gaz. Lw. 19726

KUPIĘ dom, willę z ogrodem Lwów lub w Brzuchowicach od właściciela. Listy Gaz. Lw. 19727

SPRZEDAM czarne tenisówki nr 32, ciemno wiśniowe czółenka 35. Zamienię czarne damskie meszty sznurowane na szerokim obcasie na takież czółenka. Reja 9, m. 8, od godz. 3—5 popoł. v

TRENCZ jasny na podszewce na średniego sprzedam. Stan, gatunek dobry. Oglądać: 6—7 wiecz., Zamojskiego 8, parter. v

KUPIĘ powóz na gumach, buda — stan dobry. Listy Gaz. Lw. 19721

MASZYNA Singera damska do sprzedania Leona Sapiehy 81, II p. m. 11

LISTY ZASTAWNE kupię. Lwów, Friedrichów 5 m. 3. 2095

SPRZEDAM wazony drewniane i beczki. Wołyńska ośm. 20230

SPRZEDAM meszty na koturnach — granatowe z popielatym nr 35, prawie nowe, Wagilewicza 6, mieszk. 1.

OBRAZY również STARE jak i PORTRETY kupię. Oferty z dokładnym opisem do Gaz Lw. nr 20101

SATORATOR aparat do wyrobu wody sodowej na wózku ewent. sam aparat, poduszki elektryczne na 110 i 220 v. kupię zaraz. Oferty Admin. Gaz. Lw. nr 19948

SPRZEDAM wzmacniacz piękny ton Pełtewna 23, I. p., m 13. 19680

KUPIĘ pianino. Zimorowicza 19, — mieszk. 14, wejście od Ossolińskich przez bramę. 19676

SPRZEDAM maszynę ręczną i nożną krawiecką, ul Ogrodnicka nr 2 a.

KUPIĘ ROWER DZIECINNY dwukołowy. Tarnowskiego 30, m. cztery

SPRZEDAM lodówkę małą, kapelusz damski czarny firanki, Miłkowskiego 7, II. p. m. pięć 19620

PALTO DAMSKIE sportowe, PIÓRO WIECZNE, kołnierz skunkowy, palto męskie, bluzkę jedwabną nieuszytą, rakietę tenisową damską sprzedam. Wszystko stan pierwszorzędny Kurkowa 28. mieszk pięć. 19398

SZACHY z kości słoniowej, ze srebra lub inne wartościowe kupię. — Listy Gaz. Lw. nr 2218

FILATELISTYCZNY CENNIK wysyła gratis „PIONIER", Oddział F Kraków, Stolarska 9, I p.

HAK

Warszawa — Zielna 29

poleca hurtowo:

wody kwiatowe, kolońskie, perfumy, kremy szminki, pudry róże, proszek pastę i mydełka do zębów, środki do golenia, wazelinę glicerynę, brylantynę, proszki do prania i czyszczenia, klej i oliwa do rowerów. — ultramaryna (1. 5. 10 dkg i 1 kg) oraz

pasty do obuwia i barwniki.

UBRANIE granatowe dobry stan 167 cm — sprzedam. Lwów, ul. Czarnieckiego 20 m. 6 zabud. Karmelitów.

SPRZEDAM adapter Alweisa, wzmacniacz adapterowy, obraz Żórawskiego, Górskiego, Dzikowskiego. Wygrzywalskiego. Heninga 40, m. 4. od godz. 12—14 i od 18. 19815

P. T. DENTYŚCI! Przed zaopatrzeniem się w ZŁOTO wypróbujcie nasze fabrykaty. — Przerabiamy lom złoty na pełnowartościowe wyroby, jak blachę na korony. luty różnych prób i na odlewy. — Firma JAN WOJTYCH, Lwów, Akademicka 8.

KSIĘGARNIA J. FOITIKA, BATOREGO 30, KUPUJE dzieła naukowe oraz nowszą beletrystykę. POLECA książki naukowe oraz beletrystykę.

BUCIKI męskie sportowe, brązowe nr 42, sprzedam. Gaz. Lw. 20184:

PIANINO sprzedam. Nabielaka 52, mieszkanie jeden v

PŁYTY GRAMOFONOWE kupuje i dobrze płaci „FO-FO-RA" Lwów — Chorążczyzny pięć 2295

FLANCE POMIDORÓW sprzedam. Zgłoszenia: Lwów, Jabłonowskich 36 mieszkanie dziewięć. 20235

TRENCZ, biały kombinezon, jesionkę, spodnie wizytowe, płaszcz zimowy, ubranie ciemne, na wysokiego, buciki 43, sprzedam. Karpacka 11, mieszk. 3, po poł. v

SPRZEDAM kurtkę męską (podniszczona) spód piżmaki dobry, balię i baniak do bielizny blaszany. kuchenkę naftową i żardinierę z dużym lustrem, ul. Łyczakowska 89, mieszkanie 3, parter. v

PELERYNKĘ z lisa srebrnego, parasolkę okazyjnie sprzedam. Tarnowskiego 24, mieszkanie 1. v

ELEGANCKI sportowy wózek nowy z budką i pokrowcem, sandałki nr 24 i tarko szklane sprzedam. Sobieskiego 2 I. p., m. pięć. v

MAŁŻEŃSTWA

WDOWA, lat 44, intel. przystojna, materialnie niezależna z mieszkaniem, z braku znajomości szuka przyjaciela - męża kulturalnego szlachetnego. Cel matr. Gaz. Lw. 19785

PRAGNĘ poznać intel. kulturalnego pana od 30—40 lat, który rozjaśni szarzyznę życia miłej subtelnej blondynce. Cel matr. Gaz. Lw. 19755:

AKADEMIK poślubi kobietę - przyjaciela, która natychmiastową pożyczką 10-tysięczną wybawi go z krytycznej sytuacji. Gaz. Lw. 20192:

KTÓRA z pań rozwikła młodemu adwokatowi ciężki problem życiowy i materialny Cel matr. Listy Adm. Gaz Lw. nr 20191:

PRYWATNE

POSZUKUJĘ JANINĘ WOŁOSECKA z domu Romańska, lat 28, wzrostu średniego, była robotnica kolejowa. Ktoby wiedział o jej obecnym miejscu pobytu, proszony jest o podanie jej adresu za wynagrodzeniem Lwów ul. św. Teresy 2 B mieszkanie 16 — Czajkowska Zofia. 20145

KACZKOWSKA ZOFIA, b. urzędniczka Dyr. Kolei. łaskawie poda swój adres dla dobrej znajomej z Mikuliczyna do Gaz. Lw. nr 19770

PANA TADZIA SEMPOWICZA rodem ze Lwowa, prosi o znak życia Jadzia z Przemyśla, Ungarischestrasse nr 30. v

ZAGINIENI

POSZUKUJĘ p. CHRZĄSZCZA — technika dentystycznego. Zgłoszenia — lub wiadomość proszę kierować — Kraków, ul. Bema 4, mieszk. cztery. FABIAŃCZYKOWA. 20204

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 29 — Kroniki 115 21 Działu ogłoszeń 115-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów. ul. Sokola 4